

# Zuzanna Krótki

---

## Polskie leksemy o rdzeniu '-próżn-'

---

Linguarum Silva 3, 55-76

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Polskie leksemy o rdzeniu *-próżn-*

„Granica języka to w rzeczywistości granica właściwa naszej czasowości, dyskursywności naszego języka, mówienia, myślenia, komunikowania, rozmawiania” – pisał Hans-George Gadamer (GADAMER, 2003: 36). W traktacie *Granice języka* filozof bardzo wyraźnie akcentował, że ludzki organizm permanentnie rozwija się, a wraz z nim zmianom podlegają zdolności poznawcze człowieka, także zdolności do działania. Procesy te rejestrowane są w systemie językowym, zwłaszcza w słownictwie, które „bezpośrednio reaguje na wszystkie społecznie ważne zmiany zachodzące w naszym życiu” (SZYM CZAK, 1987: 31).

Literatura językoznawcza, poczynając od XIX wieku po czas współczesny, obfituje w prace poświęcone zmianom językowym. Już młodogramatycy dążyli do wykrycia wewnętrznego porządku przesunięć w znaczeniach wyrazów, upatrując przyczyny tych modyfikacji w asocjacjach myślowych, wiążących poszczególne wyobrażenia zmysłowe (WIERZCHOWSKI, 1980: 14). Rozwój metodologii poświęconej obserwacji i interpretacji ewolucji języka został jednak znacząco przyhamowany na skutek wzrastającego zainteresowania językiem współczesnym.

W rezultacie w drugiej połowie XX wieku obserwujemy liczne próby zastosowania strukturalizmu do badań historycznych. Niejednokrotnie polegają one na budowaniu systemu dla poszczególnych okresów w historii danego języka, co nie jest niczym innym, jak wykorzystaniem metod wypracowanych na potrzeby opisu języka współczesnego do opisu języka wieków przeszłych. Jak zauważyła Krystyna Kleszczowa (KLESZCZOWA, 2006: 117–129), odtworzenie relacji między elementami dla wybranego odcinka na osi czasu daje w efekcie statyczny opis istoty zmiany językowej. Zatem wykorzystanie narzędzi strukturalnych do badań nad językiem epok minionych nie zawsze jest możliwe i zasadne.

W niniejszym artykule pragnę pokazać, jak za pomocą wypracowanej przez tzw. słowotwórstwo synchroniczne metody gniazdowej badać

można zmiany w systemie leksykalnym. Analizy przeprowadzone zostaną na przykładzie gniazda słowotwórczego o centrum *próżny*.

## 1. Procedura badawcza

Analizę gniazd słowotwórczych wykorzystać można w celu zobrażenia mechanizmów przyrastania słownictwa w ramach rodzin, zanikania leksemów, przeszerogowania w obrębie kategorii semantycznej (KLESZCZOWA, 2007: 59–72), także – co w moim odczuciu wydaje się niezwykle interesujące – metoda ta może być stosowana w badaniach nad polisemią.

W niniejszym szkicu odwołuję się do koncepcji i sposobów synchronicznego opisu gniazd słowotwórczych zaproponowanych przez Hannę Jadacką i jej uczniów. W artykule *O przydatności opisu gniazdowego w badaniach nad polisemią i homonimią* (JADACKA, 1987: 11–39) badaczka stara się pokazać różnicę pomiędzy wymienionymi w tytule artykułu zjawiskami językowymi. Już na początku analiz Jadacka dostrzega, że przegląd gniazd słowotwórczych klasycznych wyrazów wieloznacznych dostarcza wielu dowodów na to, że derywaty od poszczególnych znaczeń nie są identyczne. Jako przykład podaje przymiotnik *пустy*, objaśniany za pomocą takich definiensów, jak: 1. ‘niczym nienapełniony’ (treść ta motywuje m.in. formacje *пустак*, *пусторозец*); 2. ‘bezludny, przez nikogo nie zajęty’ (m.in. formacje *пустковие*, *пустелния*, *пустосыць*, *пустосzenie*); 3. ‘niemający żadnej wartości’ (m.in. *пустословіе*, *пустосzenie*) (JADACKA, 1987: 14). Z poczynionych analiz wypływa wniosek, że treści licznych derywatów znacząco różnią się od znaczenia prymarnego, zawartego w centrum gniazd. Im głębsze gniazdo w danym znaczeniu, tym bogatsza różnorodność derywacyjna (JADACKA, 1987: 14).

W celu zilustrowania aktywności wyrazu podstawowego (od strony tworzenia części mowy) Jadacka budowała grafy wzorowane na wykresach Sebast’jana Konstantinoviča Šaumjana i Poliny Arkad’evny Sobolevej<sup>1</sup>. Kierunki ramion wykresu na każdym poziomie odpowiadały tworzeniu danej części mowy od podstawy motywującej. Grafy homonimów były ze sobą zestawiane, następnie badaczka budowała wspólny wykres dla wszystkich znaczeń. Na jego podstawie osądzała, czy wyraz ma charakter polisemiczny, czy jest homonimem.

Procedurę zastosowaną przez Jadacką wykorzystać można na gruncie diachronii. Za pomocą analogicznych narzędzi pragnę pokazać strukturę gniazda o centrum *próżny*. Niemniej, wychodzę z założenia, że ów przymiotnik bazowy (*próżny*) ma charakter polisemiczny. Dlatego też zamie-

<sup>1</sup> ŠAUMJAN, SOBOLEVA, 1968, za: JADACKA, 1987: 17.

rzam zbudować jedno gniazdo etymologiczne<sup>2</sup>, które następnie zilustrowane zostanie w postaci grafu. Głównym celem opracowania jest jednak pokazanie (za pomocą wykresu gniazda analogicznego do struktur stosowanych przez Šaumjana i Sobolewę) związków semantycznych poszczególnych derywatów.

## 2. Przymiotnik *próżny* – jego etymologia i znaczenie

Przymiotnik *próżny* miał w staropolszczyźnie szeroki wachlarz odcieni semantycznych. Obok rejestrowanych we współczesnych leksykonach sensów: ‘wewnątrz pusty’, ‘nieużytkowany’, ‘marny’, ‘mający o sobie wygórowane mniemanie’ (USJP), zawierał także takie znaczenia, jak: ‘bezczynny’, ‘nic niemający’, ‘nieskrępowany’, ‘wolny od zarzutów, winy, zobowiązań’, ‘nierządny’ (SStp).

Pierwsza z wymienionych treści (‘wewnątrz pusty’) stanowi sens prymarny analizowanej formacji, dziedziczona jest bowiem z prasłowiańszczyzny. U podstaw przymiotnika *próżny* stoi rzeczownik \**porzъ* ‘młode zwierzę domowe’<sup>3</sup>. Od niego wygenerowana została jednostka \**porzda*, nazywająca ‘mającą młode, karmiącą’. Samica ta, ponieważ zajmowała się wychowywaniem potomstwa, w świadomości ogółu nie była brzemienną, w środku jej ciała nie zagnieździł się płód, zatem sądzono, że wewnątrz tego zwierzęcia jest puste (SBor). W sygnalizowanej analogii metaforycznej bez trudu zauważyć można ślady pierwotnej konceptualizacji świata. Zdaniem Giambattisty Vica, początkowo człowiek pojmował rzeczywistość na wzór samego siebie, subiektywizował ją, tylko tak mógł bowiem odnaleźć się w świecie (KRAPIEC, 1985: 236). Stąd np. widząc samicę karmiącą młode, utożsamiał ją z czymś wewnątrz pustym lub – jak sugerują Wiesław Boryś (SBor) i Aleksander Brückner (SBr) – było odwrotnie – patrząc na coś niepełnionego, skojarzył tę rzecz z niebrzemienną samicą. W przekonaniu tych etymologów prasłowiański przymiotnik \**porzdenъ* ‘wewnątrz pusty, próżny’ utworzony został właśnie od \**porzda*.

Pozostałe staropolskie treści semantyczne przymiotnika *próżny* wygenerowane zostały również na skutek analogii metaforycznych. Wspólnym elementem wszystkich znaczeń jest brak. Tak więc nieużyteczny teren to miejsce, w którym zabrakło ludzkiej ingerencji; człowiekowi nic niemającemu zabrakło wszelakich dóbr materialnych; podejrzany jest wolny od zarzutów, gdy zabrakło argumentów, by udowodnić jego winę; człowieko-

<sup>2</sup> W planie diachronicznym jedno lub więcej gniazd składa się na gniazdo etymologiczne. Gniazda słowotwórcze mogą bowiem się rozpaść, gdy zanikają żywe relacje między elementami. Zob. BURKACKA, 2001: 13.

<sup>3</sup> Zob. górnołużyckie *prózdnik* ‘młode zwierzę, cielę’ (SBor).

wi beczynnemu zabrakło pracy, sił lub chęci do działania; nierządnemu brakuje skrupułów moralnych; natomiast mającemu o sobie wygórowane mniemanie wydaje się, że posiada liczne zalety, jednak w rzeczywistości w jego umyśle i duszy brakuje tych przymiotów.

W XVI wieku notowany jest jeszcze jeden (ósmy) sens semantyczny przymiotnika *próżny*, mianowicie – ‘przesadnie dbający o swą aparycję’. Możliwe, że wygenerowano go na skutek analogii względem prymarnego ‘pusty, brak’, wówczas eksplikacja tej treści dałaby się sprowadzić do słów ‘taki, który dba o swą powierzchowność, jednak jego wnętrze jest puste, czegoś tam brakuje’. Taką hipotezę wysuwa Renata Grzegorzycowa (GRZEGORZYKOWA, 1993), według której nazwa *próżność* implikuje stereotyp nadymania się, puchnięcia, nabrzmiałości. Portret ten motywowany jest obrazem sztucznej wielkości wewnątrz pustej (GRZEGORZYKOWA, 1993: 34).

Prawdopodobna wydaje się również inna droga wyłonienia się sensu ‘przesadnie dbający o swą aparycję’. Niewykluczone, że do jego powstania doszło pod wpływem skojarzenia z treścią ‘beczynny, próżnujący’. W tym wypadku eksplikacja leksemu *próżny* zyskałaby postać: ‘taki, który nie czyni pożytecznych rzeczy, dba tylko o pozory’.

Niezależnie od tego, którą z przytoczonych hipotez przyjmiemy, sens ‘przesadnie dbający o swój wygląd’ uznać należy za treść sekundarną, powstałą pod wpływem analogii do wcześniejszych treści.

### 3. Prezentacja gniazda etymologicznego o centrum *próżny*

Celem opisu gniazdowego jest przedstawienie derywatów jednego języka w postaci wielostopniowej sieci relacji formalno-semantycznych. Każdy wyraz pochodny zajmuje w gnieździe tylko jedno miejsce w odpowiedniej odległości od wyrazu podstawowego. Lokalizacja w układzie pionowym wyznacza „stopień komplikacji struktury słowotwórczej” rozumianej jako suma taktów<sup>4</sup> (operacji derywacyjnych), dzielących analizowaną formację od centrum gniazda (JADACKA, 2003: 29, zob. też: BURKACKA, 2012: 19).

Przywołane zasady budowania gniazd słowotwórczych, przyjęte w SGS, zastosuję w niniejszym szkicu. Obiektem badań będzie gniazdo etymologiczne zawierające aż pięćdziesiąt siedem derywatów zebranych z całej historii języka polskiego (schemat 1)<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> A. Nagórko definiuje takt derywacyjny jako „minimalną odległość dzielącą wyraz motywujący od motywowanego” (NAGÓRKO, 1998: 113).

<sup>5</sup> Postaci niektórych elementów gniazda zawierają alternacje samogłoskowe (o : ó) lub spółgłoskowe (z : ż). Oboczności te są jednak spowodowane nieukształtowaną jeszcze (w XVI wieku) normą fonetyczną.

## Gniazdo słowotwórcze o centrum próżny

PRÓŻNY/PROŻEN	Adj
próżniuchny	Adj, Adj
próżniutki	Adj, Adj
próżniuteńki	Adj, Adj, Adj
próżnusi	Adj, Adj
próżnusięńki	Adj, Adj, Adj
próżnica/proznica, próznica	Adj, S
próżnie/proznie	Adj, Adv
nieproznie	Adj, Adj, Adj
próżno/ prozno	Adj, Adv
próżniuchno	Adj, Adv, Adv
próżniutko	Adj, Adv, Adv
próżnusięńko	Adj, Adv, Adv, Adv
poróżnić/prożnić	Adj, V
próżnienie	Adj, V, S
próżnieć/prożnieć	Adj, V, V
opróżnić	Adj, V, V
spróżnić	Adj, V, V
spróżny	Adj, V, V, Adj
spróżność	Adj, V, V, Adj, S
upróżnić	Adj, V, V
wypróżnić	Adj, V, V
wypróżnienie	Adj, V, V, S
próżnia	Adj, V, S
próżniowy	Adj, V, S, Adj
próżniowo	Adj, V, S, Adj, Adv
próżnować	Adj, V
próżnowanie/proznowanie	Adj, V, S
próżnujący/proznujący	Adj, V, Adj
popróżnować	Adj, V, V
przepróżnować	Adj, V, V
wypróżnować	Adj, V, V
próżniak	Adj, S
próżniactwo	Adj, S, S
próżniaczka	Adj, S, S
próżniacki	Adj, S, Adj
próżniaczy	Adj, S, Adj
próżniaczo	Adj, S, Adj, Adv
próżniaczyć się	Adj, S, V
proźność/prożność/próżność	Adj, S
próżnostka	Adj, S, S
próżnota	Adj, S
próżnochleb	(S+), Adj, S

proznochlebownik	(S+), Adj, S, S
proznochlubny	(V+), Adj, Adj
proznochod	(V+), Adj, S
proznochwalca	(V+), Adj, Adj
próżnogłówka	(S+), Adj, S
próżnojad	(V+), Adj, S
proznomowny	(Adj+) Adj, Adj
proznomowca/proznomowca	(Adj+) Adj, Adj, S
proznomowstwo	(Adj+) Adj, Adj, S, S
proznomowność	(Adj+) Adj, Adj, S, S
próżnosiedzki	(V+), Adj, Adj
prožnostrawca	(V+), Adj, Adj
próżnoumny	(S+), Adj, Adj
próżnowiatr	(S+), Adj, S
próżnowiad	(V+), Adj, S

Źródło: Opracowanie własne.

Na końcu schematu gniazdowego umieściłam złożenia, czyli derywaty motywowane przez co najmniej dwie podstawy. Opis tego typu formacji wymaga, aby w zapisie symbolicznym uwzględnić fakt, że jedna z podstaw należy do gniazda. Tę odrębność semantyczno-graficzną zaznaczam, podając symbol drugiej podstawy w nawiasie, ze znakiem „+” (JADACKA, 2001: 22).

#### 4. Polisemia elementów gniazda

Posiłkując się znaczeniem derywatów badanego gniazda, zebrany materiał podzielić można na cztery grupy: 1) derywaty o treści bliskiej znaczeniu prymarnemu (PUSTKA), 2) derywaty kategorii LENISTWO, 3) derywaty kategorii PYCHA, 4) kompozycje. Ostatnie z wymienionych budzą wiele kontrowersji, niejednokrotnie bowiem w ich wypadku nie sposób bez arbitralnych decyzji wskazać motywację słowotwórczą.

##### 4.1. Derywaty o treści bliskiej znaczeniu prymarnemu (PUSTKA)

Większość elementów przynależnych do tego pola na przestrzeni wieków nie uległo znaczącym przesunięciom. W zbiorze tym mieści się pięć rzeczowników, sześć przymiotników, siedem czasowników oraz sześć przysłówków.

Przyjrzyjmy się najpierw leksemom derywowanym bezpośrednio od *próżny*. Są nimi wyrazy typu *próżnica* (SXVI), *próżnie* (SStp), *próżno* (SStp), *próżniuchny* (SJPD), *próżniutki* (SJPD), *próżnusi* (SJPD), *próż-*

nić (SXVI). Sufiks pierwszego z wymienionych (-ica) tworzył w staropolszczyźnie formacje, których znaczenie na ogół nie różniło się od treści podstawy. Pełnił zatem wyłącznie funkcję strukturalną (KLESZCZOWA, 1996: 49). Wyraz *próżnica* znaczył więc ‘pustkę’, jednak – jak wskazują przykłady użycia – u progu doby średniopolskiej wchodził najczęściej w skład przysłówka *po próżnicy* ‘niepotrzebnie, nadaremnie, bezpodstawnie’, por. np. *Czy mniacie, że po próżnicy pismo mówi, Duch, który w was mieszka, ku zazdrości się ma?* (Leop. Iac. 4/5, B2, Is 1/13, Ez 21/23, Grzeg. Różn. C2, SXVI).

Funkcję strukturalną pełniły również formanty paradygmatyczne przysłówków *próżnie* i *próżno*. Wyrazy te jeszcze w XVIII wieku znaczyły ‘pusto’, jednak od przełomu XV i XVI wieku dostrzegamy znaczącą generalizację ich treści semantycznych. Oprócz znaczenia prymarnego, rejestrowane są również inne sensy: bliskie jednostce *po próżnicy* – ‘nadaremnie, bezpodstawnie’ (np. *Iż Bóg i natura nic nie czynią próżno, to jest musi wždy niejaka być przyczyna, przeć wszelka rzecz tak jest uczyniona*. Głab. Gad. L7v, L7v, [2R], SXVI); także: ‘z pustymi rękami’ (np. *Oto mi dał szczęście kroci jęczmienia, i rzekł mi: Nie chce byś miała próżno iść do świekry twojej*. Leop. Ruth. 3/17, SXVI); ‘nie pracując’ (np. *Gość [najadłszy się] żeby próżno nie siedział, a iż k temu wiele wiedział, rozprawiał ludzkie przygody*. Biel. Ez. P4, SXVI); ‘niezgodnie z prawdą’ (np. *A kto by kmięcia pozwał próżno, tedy ten, co kmięcia trapi próżno, ma być karan winą trzema grzywnoma*. Ust. Praw. H3, SXVI); ‘okrutnie’. Co ciekawe, już SL nie odnotowuje większości XVI-wiecznych użyc. W leksykonie tym przysłówki *próżnie*, *próżno*, także powstałe na ich bazie derywaty: *próżniuchno*, *próżniutko*, *próżniusieńko* mieszczą tylko dwa znaczenia: (1) ‘pusto’ – „nic nie zawierając, czczo, goło” (SL), (2) „daremnie, bezskutecznie”, np. *Piotr bez Pana nic nie mógł silną pracą swą wskorać, próżno robił, próżno sieci miotał, darmo się czuciem nocnym pracował*. (Zrn. Pst. 2, 330 b., SL). Niewykluczone jednak, że dawne, XVI-wieczne treści funkcjonowały w polszczyźnie ogólnej XVIII wieku, mimo że SL ich nie zarejestrował<sup>6</sup>.

Nieco inaczej kształtuje się historia powstałych od *próżny* derywatów przymiotnikowych. Treści tych leksemów są bardzo klarowne. Jednostki te pełniły wszak wyłącznie funkcję stylistyczną – wносиły zdrobnienie od *próżny* (SJPD). Sygnalizowana funkcja mieści się w ich formantach, które, zdaniem Franciszka Sławskiego, od prasłowiańszczyzny budowały leksemy deminutywne (SPras). *Próżniuchny* (SJPD), *próżniutki* (SJPD), *próżnusi* (SJPD), także *próżniuteńki*, *próżniusieńki* nazywały ‘to, co bardzo

<sup>6</sup> Zawartość każdego słownika zależy od przyjętego przez redaktorów sposobu doboru i opracowania haseł. Zatem nie zawsze opracowania leksykograficzne ujmują wszystkie treści semantyczne pojawiające się na danym etapie rozwoju polszczyzny.



puste'. Brak motywacji od innych sensów typu: 'ubóstwo', 'pycha', 'bezczynność', tłumaczyć należy tym, że analizowane formacje odnotowano stosunkowo późno, w momencie, gdy doszło już do specjalizacji znaczenia bazy *próżny*.

Od przymiotnika *próżny* utworzony został także czasownik *próżnić* (SStp), który prymarnie pełnił funkcję formacji kauzatywnej o znaczeniu 'czynić coś pustym'. Jego sekundarne znaczenie, odnotowane w dobie staropolskiej, odnosiło się z kolei do procesów fizjologicznych (por. np. *brzuch próżnić*, SXVI), czynności polegających na porządkowaniu czegoś (np. *chwasty próżnić*, SXVI), również – co wydaje się niezwykle istotne – czasownik ten implikował 'odpoczynek, bezczynność' (SStp). Wymienione sensory odnajdujemy w powstałych na bazie tej formacji leksemach werbalnych, tj. *próżnić* 'stawać się pustym, pustoszeć' (SXVI), *o-próżnić* 'uczynić pustym, unieważnić, obrócić wniwecz' (SStp), *wy-próżnić* 'uczynić pustym, opuścić, usunąć to, co złe, pozbawić znaczenia' (SStp), *s-próżnić* 'zająć, zatrudnić' (SStp) oraz *u-próżnić* 'uczynić pustym, pozbawić znaczenia, zniszczyć, pozbyć się niepewności' (SStp). Za przyczynę wygenerowania nowych, nieobecnych w leksemie bazowym znaczeń przywołanych derywatów uznaje się nieraz treści wnoszone przez przedrostki tych formacji. Tak więc przyjrzyjmy się funkcjom prefiksów *o-* (*ob-*), *wy-*, *z-* (*s-*) oraz *u-*.

Po ustaleniu sensów, jakie wносиły przedrostki *o-* (*ob-*) i *wy-* w derywatach *opróżnić* i *wypróżnić*, pojawić się może pewne zaskoczenie. Okazuje się, że prefiksy te nazywały w staropolszczyźnie operację na przedmiocie dokonywaną w sposób kompletywny (JANOWSKA, PASTUCHOWA, 2005: 38, 148). W formacjach *wypróżnić* i *opróżnić* nie służyły one modyfikacji znaczenia mieszczącego się w podstawie. Rejestrowane do końca XVIII wieku treści: 'usunąć to, co złe' (np. *Gdy już człowiek wypróżni się od grzechow a już nie ma swarow na swej myśli, już masz pokoj sam w sobie*. XV med. R. XXII 242, SStp); 'pozbawić znaczenia' (np. *Cum autem venerit, quod perfectum est, euacuabitur, quo ex parte est przyjdzie to, co jest pewne wypróżniono będzie, co jest niepewne*. XV med. SKJ I 71 sim, SStp); 'obrócić wniwecz', zrodziły się najprawdopodobniej na skutek skojarzenia czynności polegającej na usuwaniu, opróżnianiu czegoś z pozbywaniem się tego, co niekorzystne, także z niszczeniem tego, co wrogie, nieodpowiednie.

W niewielkim tylko stopniu znaczenie podstawy *próżnić* zmodyfikował prefiks *u-*, który w większości staropolskich formacji czasownikowych wnosił wartość 'odłączenie, oddalenie od całości' (JANOWSKA, PASTUCHOWA, 2005: 123). W treści derywatu *upróżnić* odnajdujemy przywołany właśnie sens. Leksem *upróżnić* znaczył wszak prymarnie: 'odjąć część od jakiejś całości, umniejszyć coś, uszczuplić'. Jego sekundarne znaczenia, takie jak: 'uczynić pustym, wolnym', 'pozbawić znaczenia' czy też 'pozbyć się obaw', wygenerowane zostały pod wpływem asocjacji metaforycznych

przez podobieństwo. Uwolnienie się od obaw, odbieranie czemuś znaczenia, także rozwiązywanie więzów niewoli skojarzone zostały z odejmowaniem pewnej części od całości.

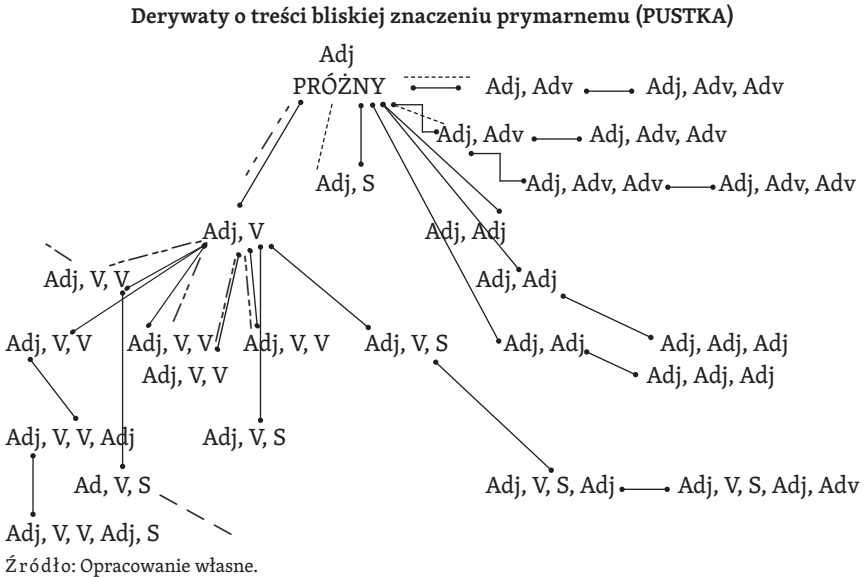
Przeciwstawne znaczenie implikował natomiast obecny w derywacie spróżnić prefiks z- (s-). W przywołanej formacji wnosił on bowiem sens 'połączyć, zlepzić, zszyć' (JANOWSKA, PASTUCHOWA, 2005: 195). Bardzo szybko wspomniana treść powiązana została ze znaczeniem metaforycznym 'zająć, zatrudnić'. Co ciekawe, na podstawie zawartych w SStp przykładów wnioskować można, że przywołane znaczenie przenośne miało charakter pejoratywny. W wielu przykładach odnosiło się bowiem do spędzania wolnego czasu w karczmach, zbyt długiego przebywania w tych miejscach, przesiadywania, np. *Ale sobie a kapłanom potem przyprawiali, bo w obiatach z onych a w tłucznosciach były kapłany aż do nocy sprożnieni* (BZ II Par. 35, 14, SStp). Zatem przypuszczać można, że treść czasownika spróżnić bliska była próżnowaniu.

Jednak potwierdzenia sygnalizowanej supozycji nie odnajdujemy w znaczeniu derywatu spróżność (powstałego na bazie niezarejestrowanego w polskich źródłach przymiotnika spróżny). Rzeczownik ten od początku swej historii znaczył wyłącznie 'nierozważny postępek', np. *Powiedz nam, coś czynił z temi lwy, czemuś się spuszczał na takie sprożności* (Rozm. 140, SStp). W jego treści próżno szukać związku z bazowym spróżnić, jednak dość wyraźnie zarysowana została więź z wiodącym sensem całej grupy, jakim jest 'pustka, coś głupiego'.

W analizowanym polu jednostek o znaczeniu bliskim kategorii PUSTKA figurują także dwa gerundia: *próżnienie* (SStp) i *wypróżnienie* (SStp). Ponieważ są to derywaty transpozycyjne, ich sensy semantyczne są analogiczne względem leksemów bazowych.

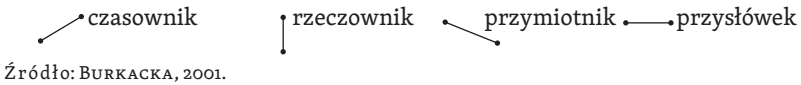
Subtelną zmianę znaczenia widzimy natomiast w treści rzeczownika *próżnia*, który, podobnie do większości mutacyjnych tworów odprzymiotnikowych (KLESZCZOWA, 1996: 333), stanowił nazwę miejsca charakteryzowaną ze względu na cechę zawartą w znaczeniu podstawy słowotwórczej. Nazywał więc 'miejsce próżne', gdzie ciała [...] *spadają bez żadnej odmiany biegu sprawionego ciężkością*. (Hub. Mech 19, SL). Cytowana treść, obecna także w derywatach od leksemu *próżnia* typu *próżniowy, próżniowo*, niewątpliwie bliska jest sensowi prymarnemu – PUSTKA.

Wszystkie analizowane do tej pory derywaty zawierają zatem dziedziczną z prasłowiańszczyzny treść. Układ ich relacji ilustruje schemat 2.



Ramiona w schemacie przedstawiają strukturę tworzenia określonych części mowy (BURKACKA, 2001: 12).

### Struktura tworzenia części mowy



Ponadto na przedstawionym schemacie pojawiają się trzy dodatkowe linie, symbolizujące znaczenia różne od prymarnego sensu 'pustka': kreska kropkowana (.....) ilustruje sens 'nadaremnie, bezpodstawnie', przerywana (- - -) – treść bliską kategorii LENISTWO ('bezczytność, próżnowanie'), natomiast (- — -) znaczy 'usuwanie, porządkowanie'.

Sporządzony schemat 2 pozwala zauważyć, że większość derywatów pierwszej grupy przez całą swą historię miała znaczenie jednorodne, bliskie etymologicznemu. Zmiany, jakie zaszły w treści badanych jednostek, były na ogół krótkotrwałe. Wyjątek stanowią elementy implikujące czynności fizjologiczne, jednak w ich przypadku nadal sens PUSTKA jest odczuwalny.

## 4.2. Derywaty należące do kategorii LENISTWO

Drugą podgrupę badanego gniazda stanowią derywaty, których dominantą semantyczną jest sens 'bezczytność'. Do jego powstania doszło na

skutek skojarzenia braku rezultatów wykonywanej pracy z PUSTKĄ. Zaniebdywanie obowiązków uznawane było za jeden z przejawów ostatniego z grzechów głównych, określanego w łacinie słowem *acedia* (lenistwo). Objaśniano je jako trawienie „czasu napróżno, to jest niezajmowanie się tem, czem się człowiek zajmować powinien, lub co wymaga pracy, to jest: natężenie sił fizycznych i moralnych” (SKras), por. też: *Zakonnicy nie-szczęśliwie żyją, którzy nie czynią nic a tak tęsknicami albo na łow jeżdżą, albo piją, albo próżno mówiąc dzień trawią* (Fraz. Jęz., SL).

W analizowanym polu zawarte są dwie jednostki motywowane bezpośrednio leksemem *próżny*, tj. *próżnować* (SStp) i *próżniak* (SL). Przyjrzyjmy się najpierw leksemowi o charakterze werbalnym. W staropolszczyźnie, w zależności od kontekstu, mógł on pełnić funkcję zarówno formacji stanowej (wskazującej na stan, w jakim znajduje się subiekt), jak i kauzatywnej (wskazującej na zmianę w obiekcie dokonywaną celowo/świadomie przez agensa) (JANOWSKA, PASTUCHOWA, 2005: 224). W pierwszym wypadku wnosił konotacje dodatnie, nazywał ‘stan subiektu wolnego od obowiązków’. Częściej jednak ów czasownik odgrywał rolę formacji kauzatywnej, znacząc ‘świadome oddawanie się lenistwu, bezczynności’ kosztem zaniechania koniecznej pracy. I właśnie w tej funkcji badany leksem rejestrowany jest w XVI-wiecznych tekstach<sup>7</sup>, znacząc: niewykonywanie żadnej pracy (np. *Według świata nie chce bych próżnować, ale w pracy abych się zachował*. Biel. Kom. D 8 v), marnowanie czasu (np. *Nie dopuszczamy im [dzieciom uczącym się rzemiosła] prawie żadnej godzinki próżnować*. Glicz. Książ. G 6 v, O5, SXVI), brak konstruktywnego działania (*Bo mu się chce [ciału] ożreć, opić, próżnować, roziewiwszy głębę jako wół leżeć*. Rej. Zwierz 113 v, SXVI), także – wykonywanie praktyk religijnych w sposób pozbawiony gorliwości (np. *Która to łaska z miłosierdzia Bożego próżnować mi nie da, ustawicznie mi dodziewa, pała we mnie, a kędy może ze mnie wynika mowa, piórem, drukiem*. Orz. Quin. G. 4., SXVI). Wszystkie wymienione sensy notuje jeszcze SL, z tym że oprócz nich ujmuje dodatkową treść: ‘biesiadowanie’, która niejako łączy *próżnowanie* z piątym z grzechów głównych – z nieumiarkowaniem (łac. *gula*). Podejrzewać jednak można, że semantyczna bliskość grzechów nazywanych łacińskimi terminami *gula* i *acedia* odczuwalna była znacznie wcześniej. Zarejestrowane w polszczyźnie doby średniopolskiej użycia dowodzą, że notowany od XVI wieku przymiotnik *próżnujący* (prymarnie imiesłów przymiotnikowy czynny od *próżnować*) niejednokrotnie charakteryzował bowiem ludzi leniwych, trawiących czas podczas hucz-

<sup>7</sup> Teksty średniopolskie poświadczają tylko jedno użycie czasownika *próżnować* w znaczeniu ‘wakować, być wolnym, niezajętym, nieobsadzonym’: *Iż jego K. miłość znacząc zasługą zamienita sobie i rzeczy pospolitej, księdzą Rafała Leszczyńskiego, biskupa przemyskiego jego na to Biskupstwo Płockie, które teraz próżnuje nie mając raczył* (Metr. Kor. 31/622, 31/621, SXVI).

nych biesiad (np. *Ludzie próżnujący w nich [w karczmach] cały dzień przeleżą*. Modrz. Baz 36 v, 117 v, 131 v, SXVI). Poza tym odcieniem semantycznym w treści leksemu *próżnujący* mieszczą się także inne sensory, analogiczne względem tych, które zawierała struktura semantyczna czasownika *próżnować*, tj. ‘uchylający się od pracy’, ‘bezczylny’, a także ‘pozbawiony gorliwości, niewierzący’ (np. *iz wiara krześcijańska jest [zdaniem Saracenów] ludzi licznych a próżnujących, którzy obraży chwałę*. Miech. Glab. 20, SXVI).

Tymczasem zaskakujący wydaje się fakt, że przywołane znaczenia są nieobecne w treści rzeczownika *próżnowanie*. Jednostka ta odnotowana została dopiero w połowie doby średniopolskiej i wtedy nazywała po prostu odpoczynek (np. *Ludzie zacni po wielkich myślach mają swe drobne zabawy, które mniejsi ich upatrując, próżnowaniem nazywają*. Lub. Roz. 481, SL; *Wielka doskonałość jest umieć pięknie próżnować*. Lub. Roz. 483, SL). Z czasem doszło do stopniowej degradacji znaczenia, w wyniku której *próżnowanie* zyskało charakter ambiwalentny: z jednej strony funkcjonowało jako nazwa wolnego czasu, z drugiej – zbliżało się do *acedii* (*Próżnowanie nikczemnego czyni człowieka i połowę ujmuje wieka*. Gaw. Siel. 364, SL; *Próżnowanie żywego człowieka grobem*. Kul. Her. 143, SL). Sens negatywny badanego leksemu stał się dominujący dopiero pod koniec XIX wieku. Wówczas *próżnowanie* definiowano:

trawienie czasu napróżno, to jest niezajmowanie się tem, czem się człowiek zajmować powinien, lub co wymaga pracy, to jest: natężenie sił fizycznych i moralnych, a nawet zajmowanie się czem dla samej rozrywki i zbitcia czasu, próżnowaniem się zowie. Tu widoczna jest różnica między beczynnością a próżnowaniem, beczynność nic nie robi, a próżnowanie może wiele i długo robić zajmując się tem, co bawi i nudny czas zabija.

(SKras)

Od *próżnować* utworzone zostały również dwa derywaty prefiksalne, tj. *przepróżnować* (SW) i *wypróżnować* (SL), które implikują wyłącznie ‘beczynność’.

Kolejny ciąg morfologiczny od przymiotnika *próżny* otwiera leksem *próżniak*. Jak podaje Franciszek Sławski (SPsł), formant *-ak* od prastłowiańszczyzny tworzył osobowe nazwy atrybutywne. Leksem *próżniak* stosowany był do nazywania ludzi „nieroboczych, lubiących próżnować” (SL). Jak wskazują zarejestrowane w SL przykłady, jego treść była raczej jednorodna, w niemalże wszystkich użyciach na plan pierwszy wysuwa się sens ‘beczynność, trawienie czasu na próżno’. Nie dziwi zatem fakt, że równie monosemiczne treści miały derywaty od *próżniak*, tj. *próżniaczy*, *próżniaczki* ‘nieroboczy, gnuśny’ (SL), *próżniaczka* ‘kobieta nierobocza, próżnująca’, *próżniaczyć się* ‘być próżniakiem’ (SD).

Wyjątek stanowi jedynie leksem *próżniactwo* (SL). Wyraz ten powstał przez dodanie sufiksu *-stwo* do bazy *próżniak*. Postać formantu *-ctwo* jest rezultatem procesu asymilacji grupy spółgłoskowej (aż do powstania geminaty *-czstw-*), która następnie uległa procesowi perintegracji i absorpcji<sup>8</sup> (analogiczny węzeł morfologiczny zawiera formacja *łajdactwo*). Pewnych trudności przysparza jednak ustalenie, jaką funkcję pełnił przyrostek *-ctwo* w badanej słowofornie. *Próżniactwo* stanowić może nazwę kolektywną – ‘zbiór próżniaków’ („Ludzie, próżniaki próżnujący”, SL), nazwę obiektywno-lokatywną – ‘miejsce, gdzie są próżniacy’ lub nazwę stanu, czynności, cechy – ‘cecha/czynność próżniaka’ („próżnowanie, nie pracowanie”, SL). Wszystkie sygnalizowane odcienie semantyczne ujęte zostały w SL, jednak już w połowie XIX wieku obserwujemy postępującą specjalizację znaczenia tej nazwy. W wyniku tego procesu:

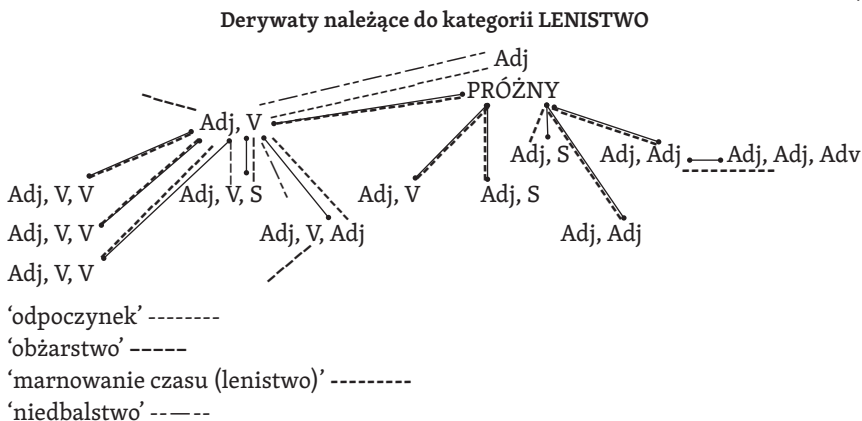
Próżniactwo od próżnowania tem się tylko różni, że oznacza nawyknięcie próżniaka, u którego jakby próżnowanie drugą naturą się stało. Próżnowanie może być ciągłe i nawet przeplatane pracą, a próżniactwo jest to życie próżniackie.

(SKras)

W XIX wieku doszło do znaczącej degradacji znaczenia leksemu *próżniactwo*. Proces ten uległ jednak zahamowaniu już na początku XX wieku, zarówno bowiem SW, jak i współczesne leksykony uznają *próżnowanie* i *próżniactwo* za synonimy.

Relacje słowotwórczo-semantyczne analizowanych do tej pory derywatów ilustruje schemat 4.

SCHEMAT 4



Źródło: Opracowanie własne.

<sup>8</sup> Proces ten zilustrować można za pomocą schematu: *próżniaczstwo* → *próżniactwo* → *próżniactwo*.

Nie wszystkie elementy badanej grupy miały charakter polisemiczny. Znaczenie niektórych derywatów, np. *próżnować* czy *próżnowanie*, bliskie było kategorii OBŻARSTWO, inne leksemy stanowiły sens o wartości pozytywnej: ‘odpoczynek’, wiele wyrazów zawierało natomiast treść ‘niedbalstwo’. Jednak wszystkie jednostki nazywały ‘marnowanie czasu na próżno, lenistwo’.

#### 4.4. Derywaty reprezentujące kategorię PYCHA

Od przymiotnika *próżny* tworzone były także nazwy *pychy*, tj. *proźność*, *próżność*, *próżność* oraz *próżnota*. Jednostki te stanowiły kalkę z języka łacińskiego, gdzie *vana gloria* – w dosłownym tłumaczeniu ‘próżna chwała’ traktowana była<sup>9</sup> jako jedna z ośmiu wad głównych. Jan Kasjan pisał nawet:

Próżność jest różnorodna i wieloraka i dzieli się na różne gatunki, rodzaje jednak posiada dwa: albo się bowiem chełpimy z rzeczy cielesnych i zewnętrznych, albo pragniemy próżnej chwały z powodu zalet duchowych i ukrytych.

(KASJAN, 1928: 153)

Ale tenże sam Mojżesz napomina nas także, byśmy się nie pysznili z powodu pokonania wad, „by zaś” – powiada – „gdy się najesz i nasycisz, domów pięknych nabudujesz i namieszkasz się w nich i będziesz miał stada krów i trzody owiec, i srebra, i złota, i wszystkich rzeczy dostatek, nie podniosło się serce twoje i byś nie zapomniał na Pana i Boga twego, który cię wywiódł z ziemi egipskiej z domu niewoli i był przewodnikiem twoim na puszczy wielkiej i strasznej.

(KASJAN, 1928: 157–158)

Również Ewagriusz z Pontu oddzielał *pychę* od *próżności*. Sądził, że *próżność*, niczym chwast ograniczający wzrost roślin, permanentnie towarzyszy cnotom, „nie odstępuje, aż zniszczy ich siłę” (EWAGRIUSZ Z PONTU, 1998: 395), daje poczucie wyższości, które bardzo szybko przemija: „Ludzka bowiem chwała spocznie w prochu, a jej cześć zagaśnie na ziemi, chwała zaś cnoty przetrwa na ziemi” (EWAGRIUSZ Z PONTU, 1998: 398).

Przywołana metafora *próżności*, skonstruowana przez Ewagriusza, funkcjonuje w europejskiej kulturze od początku wieków średnich. Także w polskich tekstach doszukiwać się można jej refleksów. Struktura słotwórcza leksemu *próżność* nawiązuje do sztucznej wielkości wewnątrz

<sup>9</sup> Do czasu upowszechnienia *Moralii* papieża Grzegorza Wielkiego.

puszej, z tym jednak, że u źródeł doby staropolskiej wyraz ten, mając charakter polisemiczny, nie nazywał pychy. Mógł znaczyć: ‘marność’ (np. *I ginęły w próżności dni ich z rychłością*. Puł 77, 37, SStp), ‘nicość, wartość pozorną’ (np. *Bo mówicie w myśli, wezmą w próżności miasta swoja*. Fl138, 19 sim, SStp), także ‘zło moralne’ (np. *Człowiek próżności podobien w czynom jest*. Fl. 143, 5, SStp; *Oni mnie rozdrażnili w próżnościach swoich*. Pul. Deut 30, SStp), ‘czynność pozbawioną rezultatów’ (np. *Ależ Gospodzin strzec będzie miasta, we próżność czynią, już strzegą jego*. Fl, 126, 2, SStp), ‘ubóstwo’ (np. *Łączące napełnił dobroci, a bogate opuścił w próżność*. MW 139 b, SStp), ‘lekkomyślność’ (*Nigdy w próżności a w lekkości serca nie przystąpiła*. Rozm 15, SStp), ‘próżniactwo, bezczynność’ (np. *Prożnujecie w próżności*. BZ Ex 5, 17, SStp).

Treść ‘pycha, zbyt wysokie mniemanie o sobie’ rejestrowana jest w tekstach z XVI wieku, jednak na tym etapie rozwoju polszczyzny nie stanowi dominanty semantycznej. Sygnalizowany sens wiąże *próżność* z nadmiernym przywiązaniem do rzeczy zewnętrznych (np. *Jako wielka jest [ludzka próżność] w okazywaniu złota na szyi wiszącego*. Modrz. Baz. 142, SXVI), powodowanym niejednokrotnie ingerencją sił piekielnych (por. *Czarnoksiężnik jest ci diabeł, który człowieka dzierży przez rozkoszy cielesne w mocy swej, ten przytapia obraz to jest duszę przez pychę i próżność*. Hist. Rzym. 56 v, SXVI).

Warto zaznaczyć, że analizowany leksem w tekstach powstających u progu doby średniopolskiej nadal jest wieloznaczny. Poza notowanymi w staropolszczyźnie odcieniami semantycznymi zawiera takie treści, jak: ‘pustka’, ‘to, co nie istnieje’, ‘fałsz’, ‘zdrada’, ‘brednia’, ‘głupstwo’. Do częściowej specjalizacji znaczenia tej jednostki dochodzi w XVII, XVIII wieku. Wówczas *próżność* znaczy ‘marność’ (por. *Próżność nad próżnościami a wszystko próżność*. Radz.Eccles. 1, 2, SL), ‘bezczynność’ (np. *Obmierza próżność*. Zab. 11, 296, SL) oraz – co najistotniejsze – ‘chępliwość, ambicję, zbyt wysokie mniemanie o sobie’ (np. *Hołd cofnięty obraża próżnoskę wielu kobiet, niż hołd złożony pochlebia*. Pam. Warsz. 4, 64, Cztr, SL). Ostatni z wymienionych sensów – najbliższy współczesnemu znaczeniu – traktowany jest jako treść dominująca leksemu *próżność* dopiero w SKras<sup>10</sup>:

Próżność jest posunięta aż do słałości zamiłowania próżnych pochwał i pochlebstw, tak że człowiek we wszystkim, co czyni, o tem jako myśli, aby był widziany lub żeby o nim mówiono. Próżnością też zowiemy, gdy kto szuka próżnej chwały z bogactw, tytułów, strojów, błyskotek, a nawet niekiedy z nauki, lub dobrych uczynków.

(SKras)

<sup>10</sup> Warto jednak zaznaczyć, że SW definiuje *próżność* analogicznie jak SWil.



Cytowany fragment sugeruje, że skutkiem *próżności* jest dążenie do zdobycia sławy, pochwał, zyskania poklasku. Owa „słabość” semantycznie bliska jest *ambicji* i *chciwości*, wynikać bowiem może z pragnienia zdobycia tytułów lub majątku. W rezultacie osoba próżna za wszelką cenę pragnie zwracać na siebie uwagę, imponować innym swą aparycją, pozycją społeczną lub materialną, co niejednokrotnie przeobraża się w *zarozumiałstwo*, *chętniwość* lub *pyszałkowatość*.

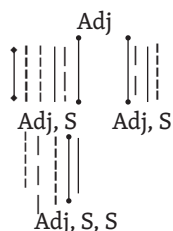
Nie ulega jednak wątpliwości, że niektóre odcienie semantyczne mieszczące się w znaczeniu leksemu *próżność*, także w treści jego derywatu *próżnostka* (tj. ‘pustka’ czy ‘bezczytność’) wiążą wyrazy te z innymi, analizowanymi wcześniej podgrupami.

Z analogiczną sytuacją spotykamy się w przypadku wyrazu *próżnota* (SL), wygenerowanego na wzór takich odprzymiotnikowych nazw cech, jak *prostota* (od *prosty*), *ślepotą* (od *ślepy*) czy *suchota* (od *suchy*). Ten notowany od XVII wieku leksem traktowany jest w SL jako dokładny synonim *próżności*. Późniejsze leksykony – SWil i SW – potwierdzają stan opisany w SL, natomiast SD uznaje *próżnotę* za wyraz przestarzały.

Polisemnię w analizowanej grupie ilustruje schemat 5<sup>11</sup>.

SCHEMAT 5

## Derywaty reprezentujące kategorię PYCHA



- ‘marność’
- — ‘pycha’
- ‘lenistwo, bezczynność, brak rezultatów’
- ‘pustka’
- ‘ubóstwo’
- ‘zło’

Źródło: Opracowanie własne.

#### 4.5. Kompozycje

Na koniec przyjrzymy się kompozycjom. Tych siedemnastu formacji nie włączyłam do żadnej spośród wyodrębnionych wcześniej podgrup,

<sup>11</sup> Jest to stan właściwy dla doby średniopolskiej.

gdź – jak się wydaje – tego typu derywaty nie są ani słowotwórczo, ani semantycznie klarowne. Niektóre z nich, takie jak np. *próżnochleb* (SXVI), *próżnochluby* (SXVI) czy *próżnochód* (SStp), wywodzą się od istniejących w polszczyźnie doby staropolskiej zestawień o charakterze frazeologicznym (HANDKE, 1976: 22; JANOWSKA, 2000: 191–196). Powstały bowiem na skutek zespolenia paratez *próżny chleb* (SStp), *próżna chluba* (SStp) oraz *próżny chód* (SStp). Źródła frazeologiczne innych compositów nie zostały poświadczane w tekstach dawnych, dlatego warto poddać analizie ich treści semantyczne.

W badanej grupie złożzeń wyodrębnić można zbiór elementów bliskich kategorii LENISTWO. Przynależą do niego takie formacje, jak *późnochleb* (SXVI, SL, SWil, SW, SD), *próżnochleownik* (derywat od *próżnychleb*; SL, SWil, SW), *próżnojad* (SL, SWil, SW, SD) oraz *próżnostrawca* (SXVI, SL, SWil, SW), *próżnosiedzki* ('siedzący próżnując' SWil, SW). Wszystkie odgrywały rolę ekspresywizmów o znaczeniu 'ten, kto nie pracuje, marnuje czas, żyje z cudzej pracy', np. *Żaden lepak uczonemu cięższy nie jest jedno czasów próżnostrawca* (Biel. Żyw. 128, SXVI); *Panowie wodzą za sobą próżnojadów wiele, co zbytek i utrata wielka* (Petr. Ek. 11, SL). Zatem semantycznie wymienione kompozycje wiążą się z podgrupą derywatów, których dominującym sensem jest 'bezczyność'.

Drugą grupę złożzeń z elementem *próżn-* tworzą derywaty mieszczące się w polu PYCHA: *próżnochlubny* (SXVI, SL, SWil), *próżnochwalca* (SXVI, SL, SWil, SW). Pierwszy z wymienionych oznaczał 'służący próżności', np. *Na co Karol zezwolić nie chciał, a za tytuł próżnochlubny pokoju nie kupował* (Stryj. Krom. 766, SXVI), drugi nazywał osobę o zbyt wysokim mniemaniu o sobie, np. *Twarz tłusta a szyroka znamionuje więcej prostego niż mądrego, grubego przyrodzenia i też rozumu, w sprawach swych leniwego, próżnochwalcę, rychło wierzącego* (Glab. Gad. N2, SXVI). Na granicy badanego pola mieści się także derywat *próżnowiad* 'próżne, czcze rzeczy wiedzący' (SL), który w polszczyźnie dawnej odgrywał rolę synonimu wyrazów *mądrak*, *mądrala*, *przemądrzały*. Wymienione jednostki wiązano z kategorią PYCHA, zbyt nachalne manifestowanie swojego zdania, wynikające z przekonania o posiadaniu tzw. rzekomej mądrości, uznawano bowiem za jeden z przejawów<sup>12</sup> zbyt wysokiego mniemania o sobie.

Wśród badanych złożzeń osobny konglomerat stanowią jednostki należące do kategorii GŁUPOTA: *próżnogłówka* 'czcza głowa, człowiek nieugruntowany, półgłówek' (SL, SWil, SW), *próżnoumny* 'bezrozumny' (SL, SWil, SW) oraz *próżnowiatr* 'wietrznik, półgłówek' (SWil, SW). Elementy te, zawiera-

<sup>12</sup> R. Grzegorzczkowska wymienia także: dążenie do zyskania poklasku, okazywanie niechęci wobec tych, którzy pochwał nie udzielają, pogarda względem innych, zazdrość wynikająca z powodzenia bliźnich (GRZEGORCZYKOWA, 1993: 33).

jące w swych podstawach stereotyp puste, pozbawionej rozsądku głowy (por. *pusty łeb* ‘o człowieku ograniczonym umysłowo, bezmyślnym, lekomyślnym, tępym’, USJP), od zawsze odgrywały rolę ekspresywizmów nazywających człowieka niezbyt inteligentnego. Powstały na skutek przesunięcia metaforycznego, natomiast za ich bazę uznać należy prymarny sens przymiotnika *próżny*, jakim jest treść ‘pusty’.

Interesujący wydaje się także zbiór jednostek z kategorii GADULSTWO, do której należą takie formacje, jak: *próżnomowny*, *próżnomowca*, *próżnomowstwo*, *próżnomowność*. Wszystkie one wygenerowane zostały na bazie zwrotu *mówić na próżno*, czyli ‘używać wielu słów pozbawionych głębszej treści’. Co ciekawe, wymienione formacje u źródeł swej historii związane były tylko ze sferą kultu religijnego. Mogły wszak znaczyć ‘pustosłowie podczas modlitwy’, por. *A modląc się nie bądźcie wielomowni, nie świadocicie albo nie bądźcie próżnomowni, jako pogani albowiem mniemają, iż w wielomowności swej będą wysłuchani* (Wuj NT Matth 6/7, SXVI); lub ‘wyrażanie prawd boskich w sposób pozbawiony sensu’, por. *O wielce święty Ojciec ojców, utni bluźnierstwa i chłuby próżnomownych ludzi, uciskających nas* (Herbut. Art. 168, SXVI). Jednak już u progu XVII wieku zasięg badanych elementów uległ rozszerzeniu, jak podaje SL, formacje typu *próżnomowny*, *próżnomowca*, *próżnomowstwo*, *próżnomowność* odnoszą się do ‘wielomowności, gadulstwa, częściej gadaniny’ (SL).

Wszystkie analizowane do tej pory formacje zawierały wyłącznie sensory o charakterze metaforycznym, odnoszące się do konkretnych wad, tj. LENISTWA, PYCHY, GADULSTWA oraz GŁUPOTY. Wyjątek stanowi notowany od staropolszczyzny leksem *próżnochód*, odnoszący się do zachowania subiektu, który „chodzi na próżno”. Struktura słowotwórcza tej jednostki sugeruje, że nazywany za jej pomocą podmiot nie zna końca ani celu swej wędrówki, podróżuje, bada świat. Brak cytatów w leksykonach rejestrujących dawne słownictwo uniemożliwia jednak określenie konotacji analizowanego derywatu.

## Wnioski

Przeprowadzone analizy pokazały, że wiele elementów gniazda o rdzeniu *-próżn-* miało charakter polisemiczny. Jednostki te badane były w oparciu o cztery spójne grupy, tj.: 1) derywaty o treści bliskiej znaczeniu prymarnemu (PUSTKA), 2) derywaty z kategorii LENISTWO, 3) derywaty z kategorii PYCHA oraz 4) kompozycje.

Niniejsza synteza pokazała, że poszczególne leksemy splatają się w bardzo skomplikowane sieci relacji semantycznych, których, ze względu na znaczną ich liczbę, nie sposób pokazać na jednym sumarycznym wykresie. Granice pomiędzy wydzielonymi grupami są płynne. Niejednokrotnie zda-

rza się nawet, że derywaty różnią się semantycznie od swych słowotwórczych podstaw, mało tego – ich dominantą znaczeniową są często sensy związane z etymonem lub z elementami innych kategorii (np. OBŻARSTWO, GŁUPOTA). Przyczyn wspomnianych rozbieżności semantycznych upatrywać należy w niemożności ustalenia pełnych treści poszczególnych jednostek leksykalnych. Brak kompetencji językowej użytkowników polszczyzny epok minionych uniemożliwia ustalenie, czy odcienie semantyczne mieszczące się w treści derywatu obecne były także w jego podstawie, czy też wygenerowane zostały na skutek zetknięcia tego wyrazu z innymi, pokrewnymi formami o tym samym rdzeniu.

## 5. Zmiany w gnieździe o rdzeniu -próżn-

Analiza wykazała, że na przestrzeni wieków gniazdo o rdzeniu -próżn- uległo licznym modyfikacjom. Wiele elementów tej grupy wyszło z użycia, nie zachowały się praktycznie żadne *composita*, zapomniane też zostały liczne czasowniki prefiksalne, bogato dawniej poświadczone. Sygnalizowane fakty stanowią dowód na wysoki stopień redundancji języka naturalnego (KLESZCZOWA, 2006b: 48), mam tu na myśli przede wszystkim rozbudowaną synonimikę, traktowaną w sposób dość szeroki. Leksemy typu *próżnić*, *wypróżnić*, *opróżnić*, *upróżnić*, *spróżnić* nie miały identycznych sensów, niemniej nieostrość ich znaczeń przyczyniła się do tego, że niejednokrotnie wyrazy te funkcjonowały w podobnych kontekstach. Z czasem niektóre z nich (tj. *upróżnić*, *spróżnić*) zostały wyrugowane.

Przedstawione w artykule schematy połączeń elementów gniazda o rdzeniu -próżn- umożliwiły prezentację zjawiska polisemii zachodzącego w znaczeniach poszczególnych jednostek leksykalnych. W toku analiz okazało się, że mimo iż liczne derywaty znacząco różnią się od znaczenia prymarnego, zawartego w centrum gniazda *próżny*, ich związek z sensem 'pustka' nie został w pełni zatarty. Bez trudu odtworzyć można analogie metaforyczne, które przyczyniły się do wygenerowania nowych, przenośnych treści poszczególnych jednostek leksykalnych.

Warto także dodać, że wśród badanych jednostek zaobserwować można pewną prawidłowość – wszystkie analizowane elementy uległy procesowi degradacji, natomiast około XIX wieku obserwujemy specjalizację ich znaczeń. Treści bliskie dyskursowi teologicznemu zostały w tym czasie wyrugowane, a poszczególne nazwy zbliżają się w stronę kategorii LENI-STWO lub PYCHA.

## Źródła

- SBor – BORYŚ W., 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- SBr – BRÜCKNER A., 1927: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- SJPD – DOROSZEWSKI W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- SKras – KRASIŃSKI A.S., 1885: *Słownik synonimów polskich*. Kraków.
- SL – LINDE S.B., 1807–1814: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa.
- SPsł – SŁAWSKI F., red., 1974–2001: *Słownik prasłowiański*. T. 1–8. Wrocław.
- SStp – URBAŃCZYK S., red., 1966–2000: *Słownik staropolski*. T. 1–12. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SXVI – MAYENOWA M.R., PEPEŁOWSKI F., red., 1966: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–36. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SW – KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A., NIEDŹWIEDZKI W., red., 1900–1927: *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- SWil – ZDANOWICZ A. et al., red., 1861: *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno.
- USJP – DUBISZ S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa.

## Literatura

- BURKACKA I., 2001: *Porównawcza analiza gniazdowa wybranych leksemów neutralnych i nacechowanych ekspresywnie*. Warszawa.
- BURKACKA I., 2012: *Kombinatoryka sufiksalna w polskiej derywacji odrzeczownikowej*. Warszawa.
- EWAGRIUSZ z PONTU, 1998: *O ośmiu demonach*. W: IDEM: *Pisma ascetyczne*. T. 1. BIELAWSKI K., GRZELAK M., KĘDZIOREK E., przeł. Kraków.
- GADAMER H.-G., 2003: *Język i rozumienie*. DEHNEL P., SIEROCKA B., przeł. Warszawa.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1993: *Pokora, pycha i pojęcia pokrewne*. W: BARTMIŃSKI J., MAZURKIEWICZ-BRZOZOWSKA M., red.: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*. Lublin, s. 23–39.
- HANDKE K., 1976: *Budowa morfologiczna i funkcje compositów polskich*. Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk.
- JADACKA H., 1987: *O przydatności opisu gniazdowego w badaniach nad polisemią i homonimią*. „Poradnik Językowy” nr 1, s. 11–39.
- JADACKA H., 2001: *Wstęp*. W: VOGELGESANG T.: *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*. T. 1: *Gniazda odprzymiotnikowe*. Kraków.
- JADACKA H., 2003: *Zagadnienie motywacji słowotwórczej w opisie gniazdowym*. W: SKARŻYŃSKI M., red.: *Słowotwórstwo gniazdowe. Historia. Metoda. Zastosowania*. Warszawa, s. 29–40.
- JANOWSKA A., 2000: *Związki frazeologiczne w funkcji podstaw słowotwórczych*. W: KLESZCZOWA K., SELIMSKI L.: *Słowotwórstwo a inne sposoby nominacji. Materiały z 4 konferencji Komisji Słowotwórstwa przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów*. Katowice 27–29 września 2000 r. Katowice.

- JANOWSKA A., PASTUCHOWA M., 2005: *Słowotwórstwo czasowników staropolskich. Stan i tendencje rozwojowe*. Kraków.
- KASJAN J., 1928: *Rozmowa ojca Sarapiona. O ośmiu wadach głównych*. W: IDEM: *Rozmów dwadzieścia cztery*. Poznań.
- KLESZCZOWA K., 1996: *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*. Katowice.
- KLESZCZOWA K., 2006a: *Poziomy zmian językowych*. W: BORAWSKI S., HAWRYSZ M., red.: *Zielonogórskie seminaria polonistyczne 2005*. Zielona Góra, s. 117–129.
- KLESZCZOWA K., 2006b: *Dobrodziejstwo chaosu znaków językowych*. W: BAKUŁA K., HECK D., red.: *Efekt motyla. Humanisci wobec teorii chaosu*. Wrocław, s. 47–53.
- KLESZCZOWA K., 2007: *Słowotwórstwo gniazdowe na usługach lingwistyki diachronicznej*. W: GALA S., red.: „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”. T. 52: *Diachronia w badaniach nad językiem i w dydaktyce szkoły wyższej*. Cz. 2. Łódź, s. 59–72.
- KRĄPIEC M.A., 1985: *Język i świat realny*. Lublin.
- NAGÓRKO A., 1998: *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*. Warszawa.
- SZYMCZAK M., 1987: *Rozwój współczesnego języka polskiego*. W: URBAŃCZYK S., red.: *Słowa piękne i prawdziwe. Materiały kongresowe*. Warszawa, s. 30–47.
- WIERZCHOWSKI J., 1980: *Semantyka językoznawcza*. Warszawa.

Zuzanna Krótki

Polish Lexemes with -próżn- Stem

#### SUMMARY

The article presents the *próżn-* stem lexical family. The research material counting fifty-seven word forms, derived from all the available lexicographic sources recording historical vocabulary, is illustrated in a form of a word-formative root and exemplary graphs patterned after Šaumjan and Soboleva's diagrams. The aim of the analyses was to show the internal structure of the motivating relations between the centre of the root *próżny*, and the group of words at different stages of their derivation. By means of a (re)construction of the root diagram (analogical to the structures used by Šaumjan and Soboleva) the semantic relations between the particular derivatives have been shown. It has turned out that many elements from the studied group were of polysemic character, whereas their contents differed significantly from the primary sense that the centre of the root *próżny* implied.

The conducted analyses were used by the author to indicate the basic metaphorical analogies which contributed to the generation of new, figurative contents of the particular lexical units and made it possible to present and discuss changes observed in their meanings.

Zuzanna Krótki

Polnische Lexeme mit dem Stamm *-próżn-*

#### ZUSAMMENFASSUNG

Im vorliegenden Beitrag wird die Wortfamilie mit dem Stamm *próżn-* dargestellt. Das 57 Wortformen zählende und aus allen vorhandenen den historischen Wortschatz umfassenden lexikografischen Quellen ausgezogene Forschungsmaterial wurde als ein Wortbildungsnetz und die den Diagrammen von Šaumjan und Soboleva nachgebildeten Graphen präsentiert. Die Analysen bezweckten, die innere Struktur der motivierenden Relationen zwischen dem Zentrum der Wortfamilie *próžny* und der Wortgruppe mit verschiedenem Ableitungsgrad zu zeigen. Sich die Rekonstruktion des Nestdiagramms zunutze machend stellte man semantische Beziehungen zwischen den einzelnen Derivaten dar. Es stellte sich heraus, dass viele Elemente der untersuchten Gruppe polysem waren, doch deren Inhalt deutlich von deren primärem, im Zentrum des Nestes *próžny* beinhaltetem Sinn abwich.

Die durchgeführten Analysen dienten dazu, auf grundlegende metaphorische Analogien hinzuweisen, die zur Herausarbeitung von neuen, bildlichen Inhalten der einzelnen lexikalischen Einheiten beitrugen und möglich machten, alle ihre Bedeutungsänderungen zu diskutieren.